

## ANNA PIKURA

Absolwentka socjologii, po studiach założyła jednoosobową firmę i została jednym z dystrybutorów preparatu kosmetycznego. Później stworzyła własną markę kosmetyczną, pod którą sprzedaje biokosmetyki organiczne, bez syntetycznych konserwantów, emulgatorów i innych sztucznych dodatków. Obecnie się sprzedaje usług i produktów „Anna Pikura” składa się z trzech salonów firmowych i 69 punktów partnerskich.

### ...i stworzenia „Anny Pikury”.

Dokładnie. W 2010 r. powstała nowa spółka z całkowicie nowym portfolio produktów.

Dziś mamy salony firmowe połączone z klinikami odnowy kolagenowej. Można w nich kupić moje produkty. Wszystkie oparte są wyłącznie na autorskich recepturach. W klinikach można skorzystać też z moich własnych, unikalnych programów zabiegowych.

### Również firma nazywa się tak jak pani.

Imię, nazwisko i twarz to podpis pod tym, w co wierzę i za co daję gwarancję – to po prostu ja. Wierzę w siebie i jakość tworzonych przeze mnie produktów i usług.

### Czy również samodzielnie tworzy pani receptury oferowanych kosmetyków?

Nie jestem biotechnologiem ani chemikiem. Daję wizję i założenia. Współpracuję z doskonałymi specjalistami. To oni, według moich wytycznych, tworzą sprzedawane przez nas produkty. Obecnie pod marką „Anna Pikura” oferujemy dwadzieścia preparatów kosmetycznych.

### Rozpocząła pani od zera. Za „zerem” czasem jednak stoi choćby wsparcie rodziny. Jak było w tym przypadku?

Zero to zero. Nie miałam absolutnie żadnego wsparcia. Ani ze strony bogatych rodziców, ani też nie pomogłam sobie kredytem zaciągniętym w banku. Wszystko, co zaplanowałam, dobrze się rozwijało. Znalazłam się też w odpowiednim miejscu we właściwym czasie. Miałam szczęście.

### Zawodowe doświadczenia miały wpływ na pani filozofię prowadzenia biznesu?

Z pewnością. Ważne jednak, aby zimny pryznic, jakim są różnego rodzaju ataki w nas wymierzone, potraktować nie jako niepowodzenie, lecz jako naukę. A nawet wyzwanie. Mnie te doświadczenia zainspirowały do nowego spojrzenia na własny potencjał. W ten sposób udało mi się z zagrożenia stworzyć dla siebie olbrzymią szansę rozwoju.

**Strach jest dobry dla ofiar. W biznesie trzeba konsekwentnie iść do przodu i realizować swoje cele.**

### Polska nie uchodzi za idealne miejsce do realizacji biznesowych marzeń. Nadal zbyt często słyszy się o niestabilności i słabym wsparciu dla rozwoju przedsiębiorczości. Jak to wygląda z pani perspektywy?

Gdybym się w stu procentach zgodziła, poddałabym w wątpliwość wszystko, do czego udało mi się dojść w biznesie. Mój przykład pokazuje, że jednak się da. Trzeba chcieć i wierzyć. I działać. Zakasać rękawy i pracować.

### Czego powinni unikać chcący założyć własny biznes?

Jeśli ktoś się boi, że się nie uda, nie powinien za niego się zabierać. Strach jest dobry dla ofiar. W biznesie trzeba konsekwentnie iść do przodu i realizować swoje cele. Nie można zwracać przesadnej uwagi na niepowodzenia. Podobnie jak na „dobrych doradców”, na kłody rzucane pod nogi. Sukces można osiągnąć jedynie konsekwencją w działaniu. I pasją. Bez niej niewiele się zdziała. Nie wyobrażam sobie zajmowania się czymś, czego nie kocham, czymś, co mnie nie interesuje i jest dla mnie męczące. Pasja jest kluczem. Potem są pieniądze, czyli jej konsekwencja. Nigdy odwrotnie.

↳ Medard Kristovoroff



▶ Dziś Anna Pikura prowadzi 3 salony firmowe połączone z klinikami odnowy kolagenowej.